



Stefan Konstańczak

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0001-8911-1257

e-mail: s.konstanczak@ifil.uz.zgora.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2023.019>

## Salomon Igel – zapomniany uczeń Kazimierza Twardowskiego

Pomimo tego, że szkoła lwowsko-warszawska doczekała się licznych opracowań monograficznych, o niektórych uczniach Twardowskiego ciągle niewiele wiadomo, nawet jeśli wnieśli niebagatelny wkład w funkcjonowanie i rozwój tej szkoły. Jednym z nich był niewątpliwie Salomon Igel (1889–1942), który zajmował wyróżnioną pozycję nie tylko w Polskim Towarzystwie Filozoficznym, ale także w lwowskim systemie oświaty. Tragiczne koleje jego losu podczas wojny spowodowały, że zniknął z pola zainteresowania historyków polskiej filozofii i w zasadzie w literaturze wspomina się tylko o jego istnieniu, a w słownikach zamieszcza króciutkie biografie podkreślające jedynie jego dorobek naukowy z psychologii. Tymczasem jego prace dotyczą nie tylko problemów psychologii, ale i filozofii wychowania, a z racji swej oryginalności warte są przypomnienia i rozpropagowania. To wręcz zastanawiające, jak to się stało, że tak wpływowy uczeń Twardowskiego nie doczekał się dotąd choćby nawet osobnego artykułu przedstawiającego jego dokonania naukowe. Poniższy artykuł w zamierzeniu jest próbą wypełnienia tej luki w historii polskiej nauki. Niestety nasza obecna wiedza o jego życiu i działalności jest zawstydzająco niewielka. Przekonał się o tym już sam Tadeusz Czeżowski, któremu przypadło w udziale opracowanie hasła o Salomonie Iglu do słownika biograficznego. Final-

na treść biogramu encyklopedycznego autorstwa Tadeusza Czeżowskiego jest jednak bardziej niż skromna i składają się na nią głównie tytuły opublikowanych prac Iglą<sup>1</sup>. Natomiast w *Polskim słowniku biograficznym* Czeżowski opublikował nieco obszerniejszy biogram zawierający także bardzo ogólnikowe informacje na jego temat.

Równie ogólnikowe są encyklopedyczne biogramy Iglą zamieszczone w *Encyklopedii filozofii polskiej*, *Encyklopedii katolickiej*, *Słowniku psychologów polskich*, a także *Słowniku filozofów polskich*. Za najbardziej wartościowy poznawczo należy jednak uznać biogram opracowany przez Daniełę Gromską, który ukazał się w 1946 roku w „*Studia Philosophica*”<sup>2</sup>. Wartość jej biogramu podnosi fakt, że autorka była rówieśnicą Iglą i znała go osobiście, ponieważ razem uczestniczyli w seminarium doktorskim Kazimierza Twardowskiego oraz pracowali w Polskim Towarzystwie Filozoficznym.

## Rys biograficzny

Salomon Igel urodził się 24 grudnia 1889 roku w Złoczowie pod Lwowem w rodzinie szanowanych lwowskich księgarzy, a jego rodzice zadbali o dobre wykształcenie swego syna. W czerwcu 1909 roku w złoczowskim gimnazjum pomyślnie zdał maturę<sup>3</sup>. W tym samym roku podjął studia filozoficzne na Uniwersytecie we Lwowie, w czasie których pod kierunkiem Kazimierza Twardowskiego przygotował rozprawę doktorską. Doktorat z filozofii obronił w czerwcu 1914, ale dyplom i nominację na doktora filozofii z uwagi na trwającą wojnę otrzymał dopiero 5 listopada 1919 roku<sup>4</sup>.

Igel już jako doktor brał udział w zasadzie we wszystkich posiedzeniach Polskiego Towarzystwa we Lwowie. Dzięki swej aktywności naukowej, mimo że nie pracował na żadnej uczelni, był traktowany na równi z innymi pracownikami akademickimi, dzięki czemu na II Zjeździe Filozoficznym w Warszawie pełnił funkcję zastępcy sekretarza zjazdu<sup>5</sup>. W lwowskim PTF przez kilka lat pełnił również funkcję prze-

---

<sup>1</sup> Tadeusz Czeżowski, „Igel Salomon (1889–1942)”, w: *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, red. Bronisław Baczko i in. (Wrocław: Ossolineum, 1971), 130.

<sup>2</sup> Daniela Gromska, „Philosophes, polonais morts entre 1938 et 1945”, *Studia Philosophica* 3 (1939–1946): 61–63.

<sup>3</sup> „Kronika”, *Gazeta Lwowska* 158 (1909): 4.

<sup>4</sup> Informowała o tym w dziale „Kronika” *Gazeta Lwowska* 283 (1919): 3.

<sup>5</sup> „Po II Polskim Zjeździe Filozoficznym”, *Ruch Filozoficzny* 7–10 (1926/1927): 94.

wodniczącego Komisji Rewizyjnej. To właśnie on zainicjował powołanie wydawnictwa publikującego polską literaturę filozoficzną. Wspierał także wydawanie „Ruchu Filozoficznego”, wykorzystując fundusz kulturalny założony przez swego krewnego Jakóba A. Igła.

Igel aktywnie uczestniczył zarówno w lwowskim życiu naukowym, jak i życiu diaspory żydowskiej. Niekiedy zamierzenia realizowane przez niego nakładały się na siebie, tak jak to było w przypadku obchodów 250. rocznicy śmierci Barucha Spinozy w 1927 roku. Twardowski odnotował w swoim dzienniku:

W południe u mnie Igel w sprawie obchodu Spinozy. Powtórzyłem mu z naciskiem zastrzeżenia czynione co do unikania charakteru żydowskiego tego obchodu. Igel zupełnie podziela me zdanie. Trudność z wyszukaniem prelegenta na ten obchód – więc może nie nada mu się zamierzonego pierwotnie bardzo uroczystego charakteru, tylko może ograniczy się on do obchodu samej młodzieży<sup>6</sup>.

Zastrzeżenie Twardowskiego wynikało z napiętej sytuacji na styku narodowościowym we Lwowie. Formalnie organizatorem była wspólnota żydowska (kahał), która główne uroczystości zamierzała przeprowadzić w swoich obiektach. Twardowski, jak też rektor Uniwersytetu odmawiali uczestniczenia w komitecie honorowym tych obchodów, dopóki nie zapewniono ich, że uroczystość będzie miała charakter wyłącznie świecki<sup>7</sup>.

Igel działał także w syjonistycznym stowarzyszeniu „B’nei B’rith” (Synowie Przymierza) wzorowanym na lożach masonskich, a później przekształconym w ruch społeczno-polityczny. Wybuch wojny w 1939 roku oraz okupacja sowiecka początkowo nie przerwały jego działalności dydaktycznej, ale po zajęciu Lwowa przez wojska niemieckie podzielił tragiczny los, który stał się udziałem lwowskich Żydów.

W październiku 1941 zarządził Niemcy utworzenie ghetta żydowskiego. Miało ono powstać w najbiedniejszej i w najbardziej zaniedbanej dzielnicy miasta, na Zamarstynowie i Kleparowie<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> Kazimierz Twardowski, *Dzienniki*, t. 1 (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 1997), 292.

<sup>7</sup> Tamże, 282.

<sup>8</sup> Filip Friedman, *Zagłada Żydów lwowskich* (Łódź: Wydawnictwa Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich, 1945), 12.

Żydzi lwowscy dostali miesiąc na przeprowadzkę do getta. 18 listopada 1941 roku getto zostało ogrodzone i odcięte od reszty miasta. Ogłoszono je obszarem zamkniętym<sup>9</sup>. Igel został w taki sposób odcięty od znajomych i przyjaciół, którzy przez to o jego śmierci dowiedzieli się już po fakcie, i to z drugiej ręki.

Dziś wiemy tylko, że mieszkał w getcie lwowskim przy ul. Dzielnej 3 i pracował w Wydziale Zdrowia gminy żydowskiej (Sanitätsabteilung Jüdische Gemeinde), w dziale sanitarno-epidemiologicznym, gdzie zajmował się ewidencją i rejestracją przypadków chorobowych (Krankleiten)<sup>10</sup>. Miał zatem dokładny wgląd w sytuację panującą w całym getcie. Samobójczą śmierć Igla najprawdopodobniej należy wiązać z wielką akcją gestapo w getcie we wrześniu 1942 roku spowodowaną atakiem na terenie getta na niemieckiego funkcjonariusza. Akcję rozpoczęto od urzędników z biur Rady Żydowskiej, gdzie także pracował Igel:

Wśród szyderstw i naigrywań, w obliczu struchlałego tłumu żydowskich interesantów, gestapowcy wyłapali w gmachu na chybił trafił kilkudziesięciu urzędników i interesantów, podprowadzili ich pod ścianę i zastrzelili<sup>11</sup>.

Wówczas to na oczach wszystkich urzędników na fasadzie budynku rady gestapowcy w okrutny sposób powiesili jej prezesa, dra Landesberga.

Fakt samobójczej śmierci Igla nie ulega wątpliwości, gdyż potwierdzają to jego przyjaciele i współpracownicy, którzy podczas wojny przebywali we Lwowie<sup>12</sup>. Burzliwe dzieje Lwowa po wrześniu 1939 roku spowodowały, że w gąszczu okropności wojny jego śmierć przeszła bez echa i dziś nie sposób określić dokładnej daty, kiedy to się stało. Zarazem „Cały jego majątek – wraz z biblioteką i archiwum naukowym został zniszczony przez Niemców”<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> Tadeusz Zadarecki, *Lwów under the Swastika. The Destruction of the Jewish Community through the Eyes of a Polish Writer*, przeł. Jerzy Michałowicz (Jerusalem: Yad Vashem, 2018), 351.

<sup>10</sup> „Jüdische Gemeinde der Stadt Lemberg. Evidenz: Abteilung”, dostęp 10.08.2023 (United States Holocaust Memorial Museum – card nr 1689), [https://www.ushmm.org/online/hsv/person\\_view.php?PersonId=7676785](https://www.ushmm.org/online/hsv/person_view.php?PersonId=7676785).

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Roman Ingarden, „Salomon Igel”, w: *Wspomnienia o filozofach zmarłych 1939–1945* (Warszawa–Kraków: odbitka z *Przeglądu Filozoficznego*, 1946), 40.

<sup>13</sup> Jacek J. Jadacki, „Igel (Igiel) Salomon”, w: *Słownik filozofów polskich* (Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, 1999), 67.

## Psychologia Salomona Igla

Współcześni historycy nauki polskiej podkreślają przede wszystkim fakt przynależności Igla do grona szkoły lwowsko-warszawskiej, zauważając:

Kontynuując badania Twardowskiego z zakresu psychologii opisowej, zajmował się przede wszystkim analizą pojęć psychol. i klasyfikacją zjawisk psych. (zwł. wrażeń zmysłowych i uczuć), skąd przechodził do uogólnień epistemologicznych, ontol. i aksjologicznych<sup>14</sup>.

Początkowo jednak niewiele zapowiadało, że Igel zajmie się psychologią. Jego pierwszą publikacją związaną z problematyką podjętą później w rozprawie doktorskiej była recenzja książki Władysława Biegańskiego *Traktat o poznaniu i prawdzie*. Biegański w swej książce założył, że poznanie jest projektowaniem stanów przyszłych, a o jego prawidłowości zaświadcza potwierdzenie przyjętych hipotez<sup>15</sup>. Tak naprawdę weryfikowane są sądy, nasze wyobrażenia o rzeczywistości, a nie sama rzeczywistość. Ten pogląd miał niebagatelne znaczenie dla późniejszych przemyśleń Igla przedstawionych w rozprawie doktorskiej.

Jego pierwsze wystąpienie na kole filozoficznym Czytelni Akademickiej Uniwersytetu we Lwowie *Pojęcie i pojmowanie*<sup>16</sup> mieściło się natomiast w obrębie teorii poznania. Pierwszy ślad autorskiego podejścia do problematyki psychologicznej pojawia się w 1912 roku, gdy na 18. posiedzeniu koła filozoficznego Czytelni Akademickiej wygłosił referat *O różnorodności faktów psychicznych*<sup>17</sup>. Od tego momentu w jego dokonaniach naukowych zaczęła dominować problematyka psychologiczna.

W trakcie studiów na Uniwersytecie Jana Kazimierza Igel przygotował rozprawę doktorską *Stosunek uczuć do przedstawień ze względu na klasyfikację faktów psychicznych*, którą obronił w 1914 roku. W dokumentach Tadeusza Czeżowskiego przechowywanych w Archiwum UMK w Toruniu znajduje się autoprezentacja Salomona Igla, w której on sam sprecyzował swoją orientację naukową: „Zajmuje mnie głównie za-

---

<sup>14</sup> Piotr Gutowski, Stanisław Janeczek, „Igel Salomon”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6 (Lublin: TN KUL, 1993), 1439.

<sup>15</sup> Salomon Igel, „Władysław Biegański, *Traktat o poznaniu i prawdzie*”, *Krytyka* 1 (1911): 78.

<sup>16</sup> „Organizacje”, *Ruch Filozoficzny* 7 (1912): 143.

<sup>17</sup> „Organizacje”, *Ruch Filozoficzny* 9 (1912): 203.

gadnienie świadomości i jej bezpośrednio danych”<sup>18</sup>. Punkt wyjścia do swoich psychologicznych rozważań zapożyczył z *Zasad psychologii* Aloisa Höflera:

1. Zjawisko psychiczne spostrzegamy bezpośrednio, tj. zmysłami, czyli zewnątrz.
2. Przy każdym zjawisku psychicznym można odróżnić psychiczny akt i jego przedmiot (treść)<sup>19</sup>.

Natomiast Daniela Gromska uznała, że punktem wyjścia rozważań Igla były prace niemieckiego psychologa i filozofa Carla Stumpfa (1848–1936).

W dysjunkcji wskazanej przez Stumpfa (*Erscheinungen und psychische Funktionen*) Igel stanął po stronie funkcjonalistów i próbował wywnioskować z tego punktu widzenia każdy fakt dotyczący dowolnej sfery życia psychicznego<sup>20</sup>.

Zasadnicze treści jego doktoratu stanowił problem z odróżnieniem faktów psychicznych od wszelkich innych. Chodziło mu o możliwość ich wyodrębnienia spośród wielu rozmaitych faktów, które w tym samym momencie stają się przedmiotem naszego doświadczenia. Specyfika faktów psychicznych polegać ma zatem na ich związku z uczuciami, a ich uzewnętrznienie w postaci werbalnej wymaga zastosowania czasowników oddających wewnętrzne stany duchowe.

Fakty oznaczane przez wyrazy: widzieć, słyszeć, czuć, doznawać, odczuwać, zastanawiać się, twierdzić, nie wiedzieć, przypuszczać, liczyć, gniewać się, cieszyć się, pragnąć, postanawiać i in. wyodrębniamy spośród faktów pod nazwą faktów psychicznych<sup>21</sup>.

Natomiast to, na co fakt psychiczny jest skierowany, Igel nazywa „przedmiotem faktu psychicznego”, a stosunek łączący fakt psychiczny z jego przedmiotem za Franzem Brentano został nazwany intencją (stosunkiem intencjonalnym).

<sup>18</sup> Salomon Igel, *Autoprezentacja* (Spuścizna prof. Tadeusza Czeżowskiego, Archiwum UMK, t. 73, k. 61).

<sup>19</sup> Salomon Igel, „Pierwsza lekcja psychologii”, *Przegląd Humanistyczny* 2–3 (1932): 176.

<sup>20</sup> Gromska, „Philosophes, polonais morts entre 1938 et 1945”: 61.

<sup>21</sup> Salomon Igel, „Stosunek uczuć do przedstawięń ze względu na klasyfikację faktów psychicznych”, *Przegląd Filozoficzny* 5 (1919): 355.

To dzięki intencjom można kategoryzować fakty psychiczne. Przy tej okazji Igel podjął zagadnienie intersubiektywności faktów, co mogłoby się wyrażać w formach językowych wspólnych dla wszystkich, którzy je oznaczają słowem. Niemniej jednak odrzucał ten pogląd, gdyż słowa nie są tożsame z uczuciami.

Co więcej, w samych uczuciach prostych mowa nie zaznacza wcale intencji, lecz wyraża je tak, jak gdyby były cechą czegoś, co leży poza uczuciem, tj. poza przyjemnością i przykrością, mówi się bowiem o uczuciu lub doznawaniu przyjemności lub przykrości, podobnie jak się to czyni, gdy chodzi o przedmioty zmysłowe<sup>22</sup>.

W zasadniczej części pracy Igel za Twardowskim przyjął, że istnieją cztery rodzaje faktów psychicznych: „przedstawienia, sądy, uczucia i postanowienia”<sup>23</sup>. Uczucia proste to dla Igła przyjemność oraz przykrość, które zalicza do faktów zmysłowych (niepsychicznych), choć to one nadają określony kierunek uczuciom. Uzasadniał to następująco:

O ile widzenie, słyszenie, doznawanie, sądzenie, postanowienie są dla nas czymś, co koniecznie uzupełnienie znajduje w przedmiocie, o tyle przyjemność i przykrość są czymś w sobie zwartem, zamkniętym, co niczego zewnętrznego dla uzupełnienia nie potrzebuje. Mimo to całkiem dokładnie można wiedzieć, dlaczego w tej chwili doświadczam przyjemności [...]. Przyjemność nie staje się jednak przez to faktem intencjonalnym<sup>24</sup>.

Rozważania na temat zależności pomiędzy uczuciami a przedmiotami faktów psychicznych doprowadziły ostatecznie Igła do przekonania, że ten stosunek ma charakter przyczynowy, a nie intencjonalny, ponieważ przyjemność sprawia nie sam przedmiot, ale stan uczuciowy, jaki ten przedmiot wywołał.

Rozprawę doktorską Igła kończy konkluzja:

Wyniki naszych rozważań ujmujemy w następujących trzech tezach:

1. Przyjemność i przykrość należą do kategorii przedmiotów zmysłowych, do której między innymi należą barwy, dźwięki, smaki, bóle, a jako takie nie są one faktami psychicznymi i należą do przedmiotów doświadczenia zewnętrznego.
2. Ponieważ wszelkie przedmioty zmysłowe uchodzą za przedmioty aktów psychicznych, dlatego za takie przedmioty uważamy przyjemność i przykrość, a akty je uobecniające nazywamy uczuciami.

---

<sup>22</sup> Tamże: 360.

<sup>23</sup> Tamże: 358.

<sup>24</sup> Tamże: 374.

3. Ponieważ wspólną cechą uczuć i przedstawień jest to, że uobecniają przedmioty, obejmujemy je nazwą aktów przedmiotowych, które odróżniamy od aktów podmiotowych, od przekonania i postanowienia<sup>25</sup>.

Kazimierz Twardowski, pisząc recenzję rozprawy doktorskiej Salomona Igła, rozpoczął ją właśnie od przytoczenia tych trzech punktów, które uznał za konkluzję całej pracy. Recenzent stwierdził, że wymowa całej pracy brzmi przekonująco, ale jej treści budzą szereg zastrzeżeń:

jej rozbiór ujawnia jednak szereg braków, które muszą nasunąć poważne wątpliwości co do trafności wyników, do jakich autor dochodzi. Tak zbyt powierzchownie załatwia się autor z przypuszczeniem, mogącem upatrywać w przyjemności i przykrości wytwory odczuwania [...], co pozostaje w związku z brakiem rozbioru różnych znaczeń, które wyrazy „przyjemność” i „przykrość” posiadają; tak samo nie wystarcza to, co autor mówi o realności przyjemności i przykrości, wynikającej jako konsekwencja z poglądu, czyniącego z przyjemności i przykrości przedmioty takie same, jakimi są barwa, dźwięk itd.; dalej pominął autor zupełnie rozbiór stosunku intencjonalnego pragnień do ich przedmiotów, chociaż pragnienia uważa za przekonaniowo-uczuciowe; uderza też brak uwzględnienia kwestyi, dla czego przyjemność i przykrość nie mają w życiu psychicznem znaczenia samodzielnego, lecz zawsze lub niemal zawsze łączą się z innymi „przedmiotami” przedstawień. [...] Póki wymienione tu wątpliwości i zagadnienia nie zostaną wyjaśnione, póty nie można uważać wywodu tez autora za przeprowadzony<sup>26</sup>.

Pomimo tak krytycznych uwag odnoszących się do treści rozprawy Twardowski wysoko ocenił przygotowanie merytoryczne oraz metodologiczne doktoranta, co zaowocowało końcową pozytywną oceną:

Nie mogąc jednak godzić się na rezultat pracy, należy z uznaniem podnieść jej przejrzysty układ i konsekwentne przeprowadzenie; autor, opierając się na rozległym odczytaniu i kierowany wyraźnem poczuciem metodyczności, dał rzecz, świadczącą niewątpliwie o jego uzdolnieniu do samodzielnego, krytycznego opracowywania zagadnień filozoficznych. Dlatego też praca uprawnia go do tego, by przystąpił do egzaminów ścisłych z filozofii<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> Tamże: 418.

<sup>26</sup> Kazimierz Twardowski, „Ocena rozprawy doktorskiej, którą przedłożył p. Salomon Igel p.t. Stosunek uczuć do przedstawień ze względu na klasyfikację faktów psychicznych” (Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie, Fond 26, o. 15, c. 727, k. 336–337).

<sup>27</sup> Tamże, 337.



Niemniej jednak trzeba zauważyć, że Igel zastrzeżenia Twardowskiego wziął sobie do serca i w kolejnych swoich pracach z psychologii dokonał stosownych korekt.

W księdze pamiętkowej przygotowanej w 1921 roku dla Kazimierza Twardowskiego Igel opublikował artykuł *W sprawie nauki o zjawiskach zmysłowych uwag kilka*. Rozwinął w nim kilka tez, które podjął już w swoim doktoracie. Starał się odpowiedzieć na pytanie: „jaki jest stosunek świata zmysłowego do rzeczywistości fizycznej i psychicznej i czy istnieją w ogóle takie rzeczywistości obok świata zmysłowego?”<sup>28</sup>. Za punkt wyjścia przyjął rozróżnienie pomiędzy przedmiotami fizycznymi a zmysłowymi opierające się na prostym kryterium, stwierdzającym, że te pierwsze są z natury bejjakościowe, a te drugie jakościowe. „Przedmioty zmysłowe istnieją tak długo, jak długo je spostrzegamy. Istnienie ich uwarunkowane jest spostrzegającym podmiotem”<sup>29</sup>. Ale to właśnie przedmioty jakościowe są przedmiotem psychologii.

W konkluzji swego wywodu stwierdził, że gmach ludzkiej wiedzy stanowią trzy dyscypliny nauki: fizyka, fizjologia oraz psychologia umysłów<sup>30</sup>. Choć sam autor tego nie sprecyzował, zmysły stały się swoistym spinaczem pomiędzy tymi wszystkimi obszarami ludzkiej eksploracji rzeczywistości.

Do kwestii statusu przyjemności i przykrości Igel nawiązał także w swojej pracy *Dlaczego pragniemy przyjemności*, w której ponownie stwierdził, że „przyjemność i przykreść są przedmiotami wyobrażenia spostrzegawczego podobnie jak barwy lub zapachy”<sup>31</sup>. Żeby problem wyjaśnić, odwrócił pytanie – dlaczego nie pragniemy przykrości? Igel zauważył, że samo spożywanie pokarmów nie jest źródłem przyjemności, ale może stać się nim dopiero wtedy, gdy człowiek zaspokoił już głód. Odczucie przyjemności jest więc nierozzerwalnie związane ze stanem organizmu. Chodzi o to, że stany pozytywne nie są wymuszone ani nie są przypadkowe, ale mają związek z aktywnością organizmu. Igel z tego powodu odrzucał zarówno stanowisko utylitarystyczne, według którego przyjemność jest celem dążeń jednostek, jak i stanowi-

---

<sup>28</sup> Salomon Igel, „W sprawie nauki o zjawiskach zmysłowych uwag kilka”, w: *Księga pamiętkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności nauczycielskiej na Katedrze Filozofii w Uniwersytecie Lwowskim Kazimierza Twardowskiego* (Lwów: Przegląd Filozoficzny, 1921), 110.

<sup>29</sup> Tamże, 111.

<sup>30</sup> Tamże, 126.

<sup>31</sup> Salomon Igel, „Dlaczego pragniemy przyjemności? Przyczynek do analizy i obrony hedonizmu”, w: *Księga pamiętkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie* (Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne, 1931), 201, przypis 1.

sko woluntarystyczne, które wiąże ten stan z zaspokajaniem potrzeb. W pierwszym stanowisku przyjemność jest jakby poza człowiekiem, jest czymś tajemniczym, gdy tymczasem w drugim – czymś oczywistym. Aby przezwyciężyć te trudności, sformułował własne stanowisko, że „przyjemność jest odpowiednikiem wyobrażeniowym pewnego stanu organizmu”<sup>32</sup>.

Tendencja algedoniczna według Igla jest podstawową skłonnością każdego człowieka, a zatem mówienie o wartości przyjemności jest przesadą, gdyż człowiek zawsze wybierze to, co jest przyjemniejsze dla niego. Nie mówimy więc o wyborze pomiędzy wartościami, ale o wyborze pomiędzy dwoma przyjemnościami. Przyjemność jest zatem wartością bezwzględną.

Tezy swojej rozprawy Igel rozwijał w kolejnych publikacjach oraz na głoszonych odczytach. Na posiedzeniu PTF we Lwowie 16 kwietnia 1921 roku wystąpił z odczytem *O przedstawionych sądach i uczuciach*, w którym starał się udzielić odpowiedzi na pytanie, do jakiej kategorii przedmiotów należy zaliczyć sądy i uczucia przedstawione. W podsumowaniu odczytu Igel stwierdził:

Sądy i uczucia rzeczywiste są przedmiotami transcendentnymi wyobrażenia wtórnego. Sądy i uczucia przedstawione są tem, co dane jest w wyobrażeniu wtórnym i zastępuje sądy i uczucia rzeczywiste, czyli są przedmiotami immanentnymi wyobrażeń wtórnych. Sądy i uczucia przedstawione tworzą razem z obrazami wtórnymi, zastępującymi przedmioty zmysłowe, odrębną kategorię przedmiotów zastępczych, które nie są ani psychiczne, ani fizyczne, ani zmysłowe, ani wreszcie idealne<sup>33</sup>.

Kolejne publikacje Igla stanowiły kontynuację jego rozważań podjętych jeszcze w czasie studiowania filozofii na lwowskim uniwersytecie. W roku akademickim 1912/1913 wystąpił na posiedzeniu koła filozoficznego Czytelni Akademickiej z referatem przedstawiającym zasadnicze treści pracy Władysława Witwickiego *W sprawie podziału i przedmiotu psychologii*<sup>34</sup>. Przemyślenia z tego referatu Igel wykorzystał w maju 1923 roku na I Polskim Zjeździe Filozoficznym we Lwowie w wystąpieniu *O przedmiocie psychologii*, które stanowiło rozwinięcie tezy wyjściowej: „Istnienie zjawiska me jest identyczne ze świadomością zjawiska”<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Tamże, 209.

<sup>33</sup> „Wykłady, odczyty, referaty”, *Ruch Filozoficzny* 3–6 (1921): 71.

<sup>34</sup> „Organizacje”, *Ruch Filozoficzny* 8 (1913): 221.

<sup>35</sup> Salomon Igel, „O przedmiocie psychologii”, *Przegląd Filozoficzny* 4 (1923): 316–317.

Przedstawienia, które wydają nam się czymś zewnętrznym wobec świadomości, są według Igla tylko jej funkcjami. Tym samym także wartościowania nie są niczym innym jak tylko przedmiotami świadomości.

Trzy lata później Igel wydał drukiem finalną postać swego wystąpienia wygłoszonego na zjeździe filozoficznym w 1923 roku. W wersji tej Igel odróżniał psychologię zjawiskową od psychologii funkcjonalnej. Ta pierwsza doszukuje się przedmiotowych przyczyn (w świecie zewnętrznym) zjawisk psychicznych, podczas gdy druga stara się je usytuować w obrębie świadomości, która w ten sposób staje się fundamentalnym przedmiotem badań psychologii. Dla Igla samo istnienie słownictwa opisującego stany świadomości było wyrazem trafności stanowiska drugiego, bo „jeśli słownictwo to powstało, najprawdopodobniej stan rzeczy tego się domagał”<sup>36</sup>. Postrzeganie i istnienie nie są tym samym, ponieważ ludzie przedmioty postrzegają w sposób zróżnicowany choćby stanem ich zmysłów. „Podmiotem zaś jest coś niezmysłowego, co się wprawdzie bliżej określić nie da, co jednak znamy dobrze z doświadczenia”<sup>37</sup>. Nasze doświadczenie nie zawiera się zatem w przedmiocie, ale w subiektywnym akcie jego postrzegania.

Na II Polskim Zjeździe Filozoficznym w 1927 roku w Warszawie Igel wystąpił z referatem *Z filozofii elementów witalnych*. Stwierdził wówczas:

Na odosobnienie elementów witalnych od reszty rzeczywistości złożyły się przede wszystkim następujące dwie okoliczności: 1. element witalny dany jest jednej tylko osobie, element zmysłowy natomiast spostrzegać może większą ilość osób równocześnie; 2. w sferze elementów witalnych nie ma złudzeń, których istnienie często stwierdzamy w dziedzinie elementów zmysłowych<sup>38</sup>.

Najistotniejszą tezą Igla było założenie, że elementy witalne są możliwe do empirycznej rejestracji. Aby je wyodrębnić spośród innych świadectw zmysłów, podzielił zakres postrzegania ludzkiego na trzy sfery, z których pierwsza (zmysłowa) obejmowała świadectwa zmysłów, druga (somatyczna) wrażenia ustrojowe, a trzecia sfera (meletyczna) jest „wyrazem ogólnego stanu istoty żyjącej”<sup>39</sup>.

---

<sup>36</sup> Salomon Igel, *O przedmiocie psychologii* (Lwów: Nakładem „Księgarni Nowości”, 1927), 4.

<sup>37</sup> Tamże, 6.

<sup>38</sup> Salomon Igel, „Z filozofii doświadczenia witalnego”, *Kwartalnik Filozoficzny* 1 (1937): 297.

<sup>39</sup> Tamże: 301.

W odczytowej i opublikowanej wersji zjazdowego wystąpienia znalazła się nader interesująca teza, że właśnie powszechność i doświadczanie elementów witalnych leżą u podstaw antropomorficznego postrzegania świata<sup>40</sup>. Elementy meletyczne charakteryzują się trzema cechami: jakością, intensywnością oraz interesownością. Nie można jednak powiedzieć, że je obserwujemy, bo ich tylko doświadczamy. Igel powtórzył przy tym tezę znaną już z jego doktoratu, że to doświadczenie jest bezpośrednio, niczym nieuwarunkowane. Tak właśnie doświadczamy zarówno przyjemności, jak i przykrości. Ich „witalność” zaś polega na tym, że wywołują określone zmiany w naszym organizmie. „O istnieniu obiektywnych czynników natury meletycznej świadczą przede wszystkim te wszystkie istoty żywe, którym nie jesteśmy skłonni przypisywać działania świadomego celu, a których zachowanie się jest w najwyższym stopniu celowe”<sup>41</sup>. Dlatego też o różnicach indywidualnych pomiędzy ludźmi decydują właśnie elementy meletyczne, ponieważ to one warunkują strukturę systemu wartości jednostki, a więc i jej wartość osobową. Igel zasugerował przy tym, że ludzka ciekawość świata i dążenie do jego poznawania także mają tam swoje źródło.

Jeszcze 10 marca 1928 roku wystąpił na posiedzeniu lwowskiego PTF z odczytem stanowiącym kontynuację referatu wygłoszonego na warszawskim zjeździe<sup>42</sup>. Punktem wyjścia odczytu było stwierdzenie, że zmysły należą do świata natury, stąd odnoszą się one do ludzkiego ciała, a nie do psychiki.

Elementy witalne, które są *sui generis* obrazami materii żywej, podzielić można na dwie grupy, na meletyczne (od wyrazu (μέλω)) i somatyczne. W meletycznych (w przyjemności, przykrości, pragnieniu i innych) poza jakością i intensywnością wyróżnić można ich interesowność (wartość, celowość, kierunkowość). Somatyczne natomiast, jak głód, napięcie, są podobnie jak zmysłowe elementami a meletycznymi. [...] Elementy somatyczne rozpatrywane z punktu widzenia metafizycznego są podobnie jak elementy zmysłowe *sui generis* obrazem ciała żywego i wzbogacają naszą wiedzę o niem. [...] Elementy meletyczne, które składają się na nasze życie emocjonalne i wolicyjne, rozpatrywane z punktu widzenia metafizycznego, świadczą o istnieniu obiektywnej interesowności, celowości i wartości. [...] Elementy meletyczne są najadekwatniejszym obra-

<sup>40</sup> Salomon Igel, „Z filozofii elementów witalnych”, *Przegląd Filozoficzny* 1–2 (1928): 307.

<sup>41</sup> Tamże: 313.

<sup>42</sup> „Polskie Towarzystwo Filozoficzne”, *Gazeta Lwowska* 57 (1927): 4.

zem materii żywej i biologowie najtrafniej ujmują zjawiska biologiczne pojęciami meletycznymi<sup>43</sup>.

Nie jest możliwe jednak sprowadzenie zjawisk meletycznych do fizycznych, choć są one empiryczne i według Igla tworzą przedmiot „filozofii życia”. W taki sposób Igel starał się wyprowadzić zagadnienie statusu wartości z metafizyki i przenieść je do epistemologii. Zaczął więc tworzyć oryginalny system, który bez wątplenia zapewniłby mu trwałe miejsce w historii psychologii.

Jego dokonania w ramach psychologii szybko zostały dostrzeżone i docenione przez historyków nauki polskiej. Zbigniew Jordan zaliczył Igla do grona wyróżniających się uczniów Kazimierza Twardowskiego oraz do najważniejszych polskich psychologów w zakresie psychologii opisowej<sup>44</sup>.

## Filozofia wychowania Salomona Igla

Igel był przekonany o wyjątkowym znaczeniu filozofii w wychowaniu młodego pokolenia. Twierdził bowiem, że sama wiedza specjalistyczna to za mało, aby młode pokolenia przygotować do wyzwań, jakie stawia przed nimi współczesny świat. Ważność filozofii dla młodzieży wynika z jej specyficznego charakteru, gdyż sama jest nie tyle nauką, ile swoistym otwarciem na bogactwo świata, co podkreślał:

filozofja nie tylko rozszerza horyzont umysłowy na nowe dziedziny poznania, nieobjęte żadną nauką specjalną, lecz także dostarcza nam dzięki swojej problematyce ogólnych kategorii myślowych, które umożliwiają ujmowanie faktów naukowych i doświadczeń życiowych z ogólniejszego punktu widzenia i ułatwiają ocenę ich wartości. Ponadto zmaganie się z zagadnieniem filozoficznym zaostrza krytycyzm i prowokuje często zajęcie samodzielnie stanowiska<sup>45</sup>.

Podkreślał zwłaszcza to, że tylko dzięki filozofii możliwy jest wgląd w świat ducha, czyli zrozumienie własnego człowieczeństwa, a co za tym idzie – także swego uczestnictwa w społecznej wspólnotcie, czego

---

<sup>43</sup> „Wykłady, odczyty, referaty”, *Ruch Filozoficzny* 1–10 (1928/1929): 163.

<sup>44</sup> Zbigniew Jordan, *Philosophy and Ideology: The Development of Philosophy and Marxism-Leninism in Poland Since the Second World War* (Dordrecht: D. Reidel Publishing Company, 1963), 11.

<sup>45</sup> Salomon Igel, „Filozofja w liceum ogólnokształcącym”, *Muzeum* 2–3 (1935): 88–89.

nie daje żadne wykształcenie specjalistyczne. Tylko na tej drodze otwiera się przed człowiekiem całe bogactwo świata wartości. W duchu filozofii analitycznej Igel uważał również, że filozofia umożliwiała operowanie kategoriami myślowymi, które bez niej są tylko nic nieznaczącymi słowami. Dlatego też w kształceniu filozoficznym nadrzędną rolę odgrywać musi nauczanie logiki i psychologii.

Pozycja Igla jako specjalisty w kwestiach nauczania filozofii musiała być powszechnie znana, skoro redaktorzy *Encyklopedii wychowania* jemu właśnie powierzyli w 1936 roku opracowanie hasła dotyczącego dydaktyki propedeutyki filozofii, choć nie był wówczas pracownikiem żadnej uczelni. Według Igla zajęcia z propedeutyki filozofii mogą być realizowane na dwa sposoby, z których pierwszy jest w zasadzie wprowadzeniem w problematykę filozoficzną. Natomiast drugi sposób kształcenia oznacza właściwą edukację filozoficzną, czyli realizację zajęć z poszczególnych zagadnień filozoficznych. Sam zdecydowanie opowiadał się za pierwszym sposobem, postulując, aby:

lekcje poświęcone były pogłębianiu zasadniczych pojęć naukowych, które uczniowie przyswoili sobie na lekcjach innych przedmiotów nauczania. Do tych pojęć należałoby pojęcie ilości, czasu, przestrzeni, materji, energii, pojęcie zjawiska historycznego, rozwoju, niektóre pojęcia estetyczne, gramatyczne i inne. Praca nad pogłębianiem takich pojęć w związku z materiałem naukowym szkoły średniej byłaby – jak sądzę – znakomitem przygotowaniem do studium właściwej filozofji, z którą uczniowie się zaznajomią dopiero w szkole wyższej<sup>46</sup>.

Drugi zaś wątek dotyczy analitycznego ukierunkowania także edukacji filozoficznej, która winna rozpoczynać się właśnie od analizy pojęć. Dlatego też takie wdrażanie do filozofii powinno opierać się na logice i psychologii. Natomiast drugi sposób nauczania filozofii opiera się na historii filozofii, a zwłaszcza na metafizyce i teorii poznania. Tym samym Igel sugerował, że takie treści mogą nie trafić do młodzieży pozbawionej uprzedniego przygotowania do opanowania tak trudnych zagadnień. Nie mógł jednak nie zauważyć, że wśród decydentów oświatowych istnieje wielki opór wobec nauczania filozofii w ogóle. Argumenty, jakimi posługują się przeciwnicy jej obecności w szkole, w tym uznawanie filozofii za wrogą religii wiedzę odwracającą uwagę młodzieży od tego, co naprawdę ważne w życiu, wydają się ponadczasowe.

---

<sup>46</sup> Salomon Igel, „Propedeutyka dydaktyki filozofji”, w: *Encyklopedia wychowania*, t. 2 (Warszawa: Wydawnictwo „Naszej Księgarni” Związku Nauczycielstwa Polskiego, 1926), 427.

Dla zaspokojenia naturalnej ciekawości młodzieży licealnej nie można zatem ograniczać się do mechanicznego przekazywania jej treści z historii filozofii ani zmuszać jej do czytania i analizowania klasycznych dzieł, bo to tylko zniechęci ją do zajęć z filozofii. Igel zaproponował zatem wybiórcze wykorzystywanie materiału z filozofii tak, aby omawiane zagadnienia obejmowały wszystko to, co interesujące dla uczniów.

Całkowity materiał naukowy z filozofii najeżałoby podzielić na dwie grupy zagadnień: na zagadnienia z filozofii poznania i na zagadnienia z filozofii wartości. Do grupy pierwszej trzeba by zaliczyć zagadnienia: 1. subiektywności i obiektywności poznania zmysłowego, 2. realizmu i idealizmu, 3. prawdy formalnej i 4. zagadnienie nauki; do drugiej grupy zaś: 5. zagadnienie osobowości ludzkiej, 6. społeczeństwa, 7. zagadnienie dobra, 8. piękna, 9. pracy, 10. zagadnienie kultury i 11. państwa<sup>47</sup>.

Taki bogaty program nauczania filozofii powinien być realizowany przez ostatnie dwa lata nauki w szkole średniej w wymiarze aż trzech godzin tygodniowo. W trakcie tej edukacji uczniowie powinni ponadto przeczytać w każdym okresie przynajmniej jedną rozprawę filozoficzną. Wymagało to jednak specjalnych kwalifikacji od nauczycieli propedeutyki filozofii, którzy nie tylko powinni być autorytetem dla uczniów, ale także posiadać dogłębną wiedzę na tematy, które realizują, oraz wiedzę o biomedycznych uwarunkowaniach rozwoju młodzieży.

To właśnie Iglowi zawdzięczamy pomysł, aby zagadnienia filozoficzne przekazywać w trakcie zajęć z innych przedmiotów, a zwłaszcza z języka polskiego. W taki sposób powinno się nauczać filozofii w szkołach, które nie przygotowują do studiów wyższych, a więc mają ograniczone możliwości prowadzenia takiej edukacji. Za prowadzeniem zajęć z filozofii przemawia bowiem spójność zadań wychowawczych realizowanych przez szkołę z treściami nauczania filozoficznego. Dzięki filozofii w szkole zadania te można nie tylko łatwiej zrealizować, ale także skłonić młodzież do kontynuowania studiów na własną rękę. Korzyści z tego nauczania pozytywnie wpływają bowiem na zdolności intelektualne, wychowanie religijne oraz obywatelskie. Dla Igla zatem nie istniała możliwość kolizji treści nauczania filozoficznego z religijnym.

Igel swoimi doświadczeniami z prowadzenia zajęć z psychologii chętnie dzielił się ze środowiskiem nauczycieli filozofii. Informacje przekazywane na tych zajęciach uważał za kluczowe dla późniejszego zrozumienia zagadnień z teorii poznania i ontologii. Dlatego przyprowadzał swoich najlepszych uczniów na zajęcia do Pracowni Psychologicznej za-

---

<sup>47</sup> Tamże, 436.

łożonej przez Twardowskiego. Niektórzy z nich demonstrowali swoją wiedzę i umiejętności na ćwiczeniach dla studentów, które realizowano w pracowni<sup>48</sup>. Prowadził również zajęcia z psychologii w kierowanym przez siebie liceum. Swoimi wrażeniami podzielił się na forum sekcji nauczania filozofii, przedstawiając referat *O tzw. pierwszej lekcji psychologii w szkole średniej*<sup>49</sup>. Na ten sam temat 20 grudnia 1930 roku wygłosił odczyt na posiedzeniu sekcji nauczania filozofii funkcjonującej w ramach seminarium filozoficznego lwowskiego uniwersytetu<sup>50</sup>.

Karierę w roli nauczyciela filozofii Igel rozpoczął w Prywatnym Gimnazjum Męskim Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej we Lwowie w 1920 roku i szybko stał się uznanym autorytetem w dziedzinie dydaktyki filozofii. Po kilku latach objął obowiązki dyrektora męskiego gimnazjum. W kierowanej przez siebie szkole największy nacisk kładł na nauczanie filozofii i wychowanie religijne. Nie uważał, aby pomiędzy tymi dwoma zadaniami istniała jakaś sprzeczność, stąd sądził, że zaspokojenie naturalnej ciekawości młodzieży jest najważniejszym i podstawowym celem pracy dydaktycznej, a właśnie to zapewnia nauczanie filozofii. Nie wolno jednak uczniów do tego zmuszać, gdyż Igel najwyraźniej uważał, że nie każdy może zostać filozofem. Rozszerzona edukacja filozoficzna powinna być zatem kierowana tylko do tych, którzy wykazują do niej chęć i predyspozycje. Formą takiej edukacji w szkole średniej jest między innymi kółko filozoficzne, które musi być realizowane poza planem lekcji.

[...] sądzę, że kółko filozoficzne powinno powstawać tylko wówczas, gdy Nauczyciel stwierdził, że w klasie znajduje się grupa młodzieży zdolnej i do pracy chętniej, o której ma przekonanie, że systematyczna praca na kółku skieruje ją na drogę studium filozofii, że do tego studium będzie dobrze przygotowana, a w samym studium rozmiłowana<sup>51</sup>.

Nie ma też sensu organizowanie kółka tylko na okres roku lub krócej, gdyż żadnych pozytywnych rezultatów się nie osiągnie. Sukces w pracy kółka osiąga się przez systematyczną i planową pracę, którą zgodnie z regułami dydaktyki należy rozpocząć od podstawowych zagadnień, następnie przejść do samodzielnych lektur, a te powinno wieńczyć samodzielne pisemne opracowanie problemu filozoficznego. Taki tok po-

---

<sup>48</sup> Twardowski, *Dzienniki*, t. 1, 161–162.

<sup>49</sup> Twardowski, *Dzienniki*, t. 2, 181.

<sup>50</sup> „Wykłady, odczyty, referaty”, *Ruch Filozoficzny* 1–10 (1930–1931): 216.

<sup>51</sup> Salomon Igel, „Organizacja kółka filozoficznego w szkole średniej”, *Przeгляд Filozoficzny* 1 (1938): 94.



stępowania wynika z tego, że kółko powinno przygotowywać przyszłego studenta filozofii, a więc ma określony cel.

Za czasów dyrektorowania Igla w jego liceum wydawano czasopismo „Sprawozdawca” kierowane zarazem do rodziców i uczniów. Był to rocznik, który ukazywał się na każdy kolejny rok szkolny. W czasopiśmie tym zawarte były szczegółowe informacje o działających w liceum różnych formach życia kulturalnego i naukowego, a także sami uczniowie dzielili się na jego łamach swoimi doświadczeniami i refleksjami na temat swojej szkoły. Zgodnie z tytułem czasopisma zamieszczano w nim również sprawozdania ze wszystkich przedsięwzięć, które odbyły się w liceum w danym roku szkolnym. Swego rodzaju ciekawostką było równoległe funkcjonowanie kółka filozoficznego i religijnego. Kółko filozoficzne prowadził sam Igel, który także wygłaszał często w licealnej czytelni otwarte pogadanki dla uczniów dotyczące problemów moralnych. W liceum wielką wagę przywiązywano do wychowania w tradycji żydowskiej, nie zaniedbując zarazem wychowania obywatelskiego. Równie uroczyście obchodzono święta państwowe, jak i religijne. Dyrektor nie stronił także od tematów trudnych, wygłaszając odczyty na temat *O wychowaniu seksualnym młodzieży* czy *O wychowaniu państwowym młodzieży żydowskiej*<sup>52</sup>. Wspierał również działające we Lwowie Towarzystwo Żydowskie Studentów Filozofii.

## Zakończenie

Pytanie, jakie może powstać przy próbie ogólnej oceny, odnosi się do tego, na ile oryginalne były przemyślenia Igla. Z pewnością mieściły się w ramach rozważań, które w tym okresie były prowadzone w szkole lwowsko-warszawskiej. Naturalne jest, że Igel kontynuował przemyślenia swego nauczyciela, Kazimierza Twardowskiego. Zbliżone treści spotykamy również w pracy Stefana Baleya z 1911 roku *O pojęciu psychologicznej podstawy uczuć*<sup>53</sup>, gdzie mowa jest między innymi o przedmiotach, które później Igel nazwał zastępczymi, oraz o pozaprzyczynowym źródle uczuć. Skoro bowiem uczucia przyjemności i przykrości pojawiają się podobnie jak wrażenia barw, to znaczy, że nic ich nie determinuje i nie można ich sztucznie wywołać. Igel był jednak typowym

---

<sup>52</sup> „Sprawozdanie Koła Rodzicielskiego”, *Sprawozdawca. Pismo dla młodzieży Gimnazjum Męskiego Ż. T. S. L. i Śr. we Lwowie* 2 (1932/1933): 15.

<sup>53</sup> Stefan Baley, „O pojęciu psychologicznej podstawy uczuć”, *Studia z Historii Filozofii* 4 (2015): 35–36.

przedstawicielem szkoły Twardowskiego, w której psychologia pozostawała częścią filozofii, a „niezwykle subtelne rozróżnienia” prowadziły go do wypracowania własnej koncepcji psychologii. Należy sądzić, że pracował nad tym aż po kres swego życia. Musiało tak być, bo przecież nie bez powodu zatrudniono go krótko przed wybuchem wojny na Uniwersytecie Jana Kazimierza, co wskazuje na istnienie materialnych podstaw do takiego awansu zawodowego<sup>54</sup>. Niestety jego dokonania na tej drodze unicestwiła barbarzyńska machina nazistowska ludobójstwa.

## Bibliografia

- Baley Stefan. 2015. „O pojęciu psychologicznej podstawy uczuć”. *Studia z Historii Filozofii* 4: 9–30.
- Czeżowski Tadeusz. 1962–1965. „Igel Salomon (1889–1942)”. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, 145–146. Warszawa.
- Czeżowski Tadeusz. 1971. „Igel Salomon (1889–1942)”. W: *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, red. Bronisław Baczeko i in., 130. Wrocław: Ossolineum.
- Friedman Filip. 1945. *Zagłada Żydów lwowskich*. Łódź: Wydawnictwa Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich.
- Gondek Agnieszka. 2022. *Filozofia wychowania. Filozofia jako podstawa wychowania ogólnego w szkole średniej*. Warszawa: Naukowe Towarzystwo Tomistyczne.
- Gromska Daniela. 1939–1946. „Philosophes, polonais morts entre 1938 et 1945”. *Studia Philosophica* 3: 31–97.
- Gutowski Piotr, Stanisław Janeczek. 1993. „Igel Salomon”. W: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, 1439. Lublin: TN KUL.
- Igel Salomon. 1911. „Władysław Biegański, Traktat o poznaniu i prawdzie”. *Krytyka* 1: 77–79.
- Igel Salomon. 1919. „Stosunek uczuć do przedstawięń ze względu na klasyfikację faktów psychicznych”. *Przegląd Filozoficzny* 5: 352–418.
- Igel Salomon. 1921. „W sprawie nauki o zjawiskach zmysłowych uwag kilka”. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności nauczycielskiej na Katedrze Filozofii w Uniwersytecie Lwowskim Kazimierza Twardowskiego*, 110–126. Lwów: Przegląd Filozoficzny.
- Igel Salomon. 1923. „O przedmiocie psychologii”. *Przegląd Filozoficzny* 4: 315–317.
- Igel Salomon. 1924–1925. „Autoprezentacja”. W: *Materiały Archiwalne Tadeusza Czeżowskiego*. Toruń: Archiwum UMK 73: 61.

---

<sup>54</sup> Gutowski, Janeczek, „Igel Salomon”, 1439.

- Igel Salomon. 1926. „Propedeutyka dydaktyki filozofii”. W: *Encyklopedia wychowania*, t. 2: *Nauczanie*, 427–439. Warszawa: Wydawnictwo „Naszej Księgarni” Związku Nauczycielstwa Polskiego.
- Igel Salomon. 1927. *O przedmiocie psychologii*. Lwów: Nakładem Księgarni Nowości.
- Igel Salomon. 1928. „Z filozofii elementów witalnych”. *Przegląd Filozoficzny* 1–2: 102–104.
- Igel Salomon. 1931. „Dlaczego pragniemy przyjemności? Przyczynek do analizy i obrony hedonizmu”. W: *Księga pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie*, 201–214. Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne.
- Igel Salomon. 1932. „Pierwsza lekcja psychologii”. *Przegląd Humanistyczny* 2–3: 171–179.
- Igel Salomon. 1935. „Filozofja w liceum ogólnokształcącym”. *Muzeum* 2–3: 88–94.
- Igel Salomon. 1937. „Z filozofii doświadczenia witalnego”. *Kwartalnik Filozoficzny* 1: 296–319.
- Igel Salomon. 1938. „Organizacja kółka filozoficznego w szkole średniej”. *Przegląd Filozoficzny* 1: 94–97.
- Ingarden Roman. 1946. „Salomon Igel”. W: *Wspomnienia o filozofach zmarłych 1939–1945* (odbitka z R. XLII *Przeglądu Filozoficznego*), 40. Warszawa–Kra-ków: b.w.
- Jadacki Jacek Juliusz. 1999. „Igel (Igiel) Salomon”. W: *Słownik filozofów polskich*, 67. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Jordan Zbigniew. 1963. *Philosophy and Ideology. The Development of Philosophy and Marxism-Leninism in Poland since the Second World War*. Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- „Jüdische Gemeinde der Stadt Lemberg. Evidenz – Abteilung”. Dostęp 10.08.2023. United States Holocaust Memorial Museum – card number 1689. [https://www.ushmm.org/online/hsv/person\\_view.php?PersonId=7676785](https://www.ushmm.org/online/hsv/person_view.php?PersonId=7676785).
- „Kronika”. 1909. *Gazeta Lwowska* 158: 4.
- „Kronika”. 1919. *Gazeta Lwowska* 283: 3.
- Kubikowski Robert. 2011. „Igel Salomon”. W: *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 1, 521–523. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- „Organizacje”. 1912. *Ruch Filozoficzny* 7: 143.
- „Organizacje”. 1912. *Ruch Filozoficzny* 9: 203.
- „Organizacje”. 1913. *Ruch Filozoficzny* 8: 221.
- „Po II Polskim Zjeździe Filozoficznym”. 1926/1927. *Ruch Filozoficzny* 7–10: 93–97.
- „Polskie Towarzystwo Filozoficzne”. 1927. *Gazeta Lwowska* 57: 4.
- Rzepa Teresa. 1992. „Igel Salomon”. W: *Słownik psychologów polskich*, 97. Poznań: Instytut Psychologii UAM.
- „Sprawozdanie Koła Rodzicielskiego”. 1932/1933. *Sprawozdawca. Pismo dla młodzieży Gimnazjum Męskiego Ż. T. S. L. i Śr. we Lwowie* 2: 14–15.
- Twardowski Kazimierz. 1914. „Ocena rozprawy doktorskiej, którą przedłożył p. Salomon Igel p.t. Stosunek uczuć do przedstawień ze względu na klasyfikację faktów psychicznych”. W: *Materiały Archiwalne Uniwersytetu Jana Kazi-*

- mierza we Lwowie*. Lwów: Państwowe Archiwum Obwodowe, Fond 26, o. 15, c. 727: 336–337.
- Twardowski Kazimierz. 2001. *Dzienniki*. T. 1. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- „Wykłady, odczyty, referaty”. 1921. *Ruch Filozoficzny* 3–4–6: 71.
- „Wykłady, odczyty, referaty”. 1930–1931. *Ruch Filozoficzny* 1–10: 216.
- Zadarecki Tadeusz. 2018. *Lwów under the Swastika. The Destruction of the Jewish Community through the Eyes of a Polish Writer*, przeł. Jerzy Michałowicz. Jerusaleń: Yad Vashem.

## Streszczenie

Salomon Igel (1889–1942) był jednym z kilku wypromowanych przez Kazimierza Twardowskiego doktorów psychologii. Zajmował się teoretycznymi podstawami psychologii, wywodząc je wprost z filozofii. Stał na stanowisku psychologicznego funkcjonalizmu, twierdząc, że zjawiska psychiczne są postrzegane zmysłowo. Za jedyny przedmiot psychologii uważał świadomość. Konsekwentne rozwijanie tego założenia doprowadziło go do próby sformułowania oryginalnej koncepcji filozofii elementów witalnych, która łączyła w sobie odkrycia epistemologii, psychologii oraz fizjologii. W jego dorobku znajdują się również prace z dydaktyki filozofii i psychologii. Zginął śmiercią samobójczą podczas wojny na terenie lwowskiego getta, a wraz z nim przepadł cały jego dorobek naukowy i przygotowywane do publikacji wyniki jego najnowszych badań.

**Słowa kluczowe:** Salomon Igel, Kazimierz Twardowski, psychologia, filozofia, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Polskie Towarzystwo Filozoficzne

## Salomon Igel – A Forgotten Student of Kazimierz Twardowski

### Summary

Salomon Igel (1889–1942) was one of several doctors of psychology promoted by Kazimierz Twardowski. He dealt with the theoretical foundations of psychology, deriving them directly from philosophy. He took the position of psychological functionalism, claiming that mental phenomena are perceived by the senses. Igel considered consciousness to be the only subject of psychology. A consistent development of this assumption led him to attempt to formulate an original concept of the philosophy of vital elements, which combined the discoveries in the fields of epistemology, psychology and physiology. His achievements also include works on the didactics of philosophy and psychology. He died by suicide during the war in the Lviv ghetto, and with him all his scientific achievements and the results of his latest research, which were being prepared for publication, got lost.

**Keywords:** Salomon Igel, Kazimierz Twardowski, psychology, philosophy, The Jan Kazimierz University in Lviv, Polish Philosophy Society